KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Stycznia. — Rok 1842. Czwartek. № 19. Jutro, S. Agnieszka.

Zapisy przez niegdy Jana Nepo: *Wodzińskiego* na wieczny fundusz: dla Szpitalu Dzieciątka JEZUS w Warsza: zł. 500, dla Szpitalu S. Rocha w Warsz: zł. 500, dla Szpitalu S. Ducha czyli *Marcinkanek* w Warsz: zł. 500, dla Towarzystwa Dobroczynności zł. 500, dla Instytutu mor: zanied: dzieci zł. 300, dla Kościoła paraf: w Strzegocinie zł. 3,500, Rada Administracyjna zatwierdziła. — (A. nad.) Odprowadziliśmy wczoraj do grobu zwłoki ś. p. Izabelli *Rutkowskiej*, w kwiecie wieku zgasłej. Przepędziwszy te kilka chwil życia daleko od wielkiego świata, w kochaiącem Ją gronie rodzinnem, zostawia żal głęboki między temi śród których stanowiła iedno ogniwo węzła i szczęścia familijnego. Natrętnemby było dla oboiętnych oddanie iej zalet na które zasłużyła; lecz niech godzi się rzucić iedną myśl smutną w obecnej chwili rozrywkom i wesołości towarzyskiej poświęconej. Żałujmy *młodej piękności*, która śród uciech i uwielbień świata, przeżyła wesoło wiek złudzeń i niewinnej lekkomyślności, dla której zewsząd uśmiechało się szczęście; żałujmy iej gdy przedwcześnie znika z tego wielbiącego ią świata, na którym długo ieszcze wdziękami i powabnemi zaletami iaśnieć mogła. Lecz nie opłakujmy losu tej młodej Dziewicy, bo ią w przybytku wieczności wita iuż zorza nadziemskiej szczęśliwości, bo ztamtąd może iuż błogosławić tym którzy umieli cenić i uwielbiać iej piękne przymioty. *S.....* — Wczoraj złożono w Reda: Kurjera od A. W. zł. 2 dla Wdowy z 3m dzieci, po Mężu zabitym przez drzewo. Złożono oraz dla Ubogich zł. 2 od Matki ubogiej pocieszonej, iż iej iedyne Dziecię iuż prawie konaiące, z łaski PRZEDWIECZNEGO, do zdrowia niespodzianie zostało przywróconem; a zł. 1 na Ochronę od Agnieszki w wilję iej imienin. — (A. n.) Jak iest piękną rzeczą nieść pomoc cierpiącym, tak równie przy uczynku dobroczynnym miło będzie widzieć w Warszawie *Wydrę oswoioną*. Przypominam sobie licząc lat temu z górą 20, żem widział w *Nowej Finlandji* nader łaskawą, u moiego kolegi Doktora Miasta *Borgo*, który maiąc piękny domek nad rzeką, w bliskości małych odnóg *Baltyckiego morza*, ucieszał się tem przyiacielskiem zwierzątkiem, i dla zabawy gościa stanąwszy na obszernym balkonie, wołał mocnym głosem (w ięzyku szwedzkim): »*Tiusz-ka, Tiusz-ka*", Wydra usłyszawszy głos znaiomy, wynurzaiąc się z wody natychmiast ukazała się z przerębel rzeki zamarzniętej, a uważaiąc zkądby głos pochodził, czekała ieszcze na trzecie zawołanie *Tiusz-ka*, poczem iak najprędzej biegła nakształt kuli toczącej się do domu, później na schody, i nareszcie łaszcząc się podobnie iak piesek, składała u nóg swoiego Pana zdobycz z ryby ieszcze żywej. Za co nic nie żądała tylko pogłaskania po swym ślkącem się futrze. W parę lat odebrałem od tegoż Doktora wiadomość, że taż *Tiuszka* nietylko dostarczała codziennie do zbytku ryb, ale ieszcze w dodatek po odbyciu wędrówki, iakby dezerter na przeprosiny przyniosła iemu w darze dwoie *maleńkich Widerków. M. M.* (Przypominamy, iż za opłatą według łaski, takowe osobliwsze zwierzątko widzieć można w domu Towarz: Dobroczynności). — — *Tabell zamiany* złotych polskich na ruble srebrne i na odwrot, dostać można w Kantorze Zleceń i w Składzie papieru A. *Zalewskiego* przy ulicy Wierzbowej Nr 473 w domu L. A *Dmuszewskiego*, w Księgarni P. *Orgelbranda* i innych, niemniej u Pisarza Hotelu Rzymskiego; gdzie żądania franko z prowincji nadsełane, natychmiast uskutecznione będą. Cena exemplarza na pięknym papierze z odbiciem wyraźnem i czystem kopi: 45 (zł. 3). *W. Z.* — Niektórzy z Gastronomów twierdzą, że *Pączki*, ten przysmak karnawałowy, iest zaciężką potrawą; ale większa liczba dowodzi, że pączek dobrze i starownie usmażony, iest lekuchnem i smacznem pożywieniem. Tego można snadno doświadczyć w wielu Cukierniach Warszawskich iak równie u P. *Tosio* (Tozjo) w iego Cukierni obok Poczty. Jeden

z lubowników tej łakoci zapewnił, iż wiele zjadł takich pączków, a nic mu nie szkodziły. W tejże Cukierni znajduie się osobliwość. Można założyć się, że kto stanie przed którem z iej okien, ujrzy ulicę, ale nie wie przed którą stoi. Takie zakłady najwłaściwiej powinny odbywać się o wyśmienite *pączki*, których codziennie tamże nabyć można. — Wojciech *Gerson* przeniósł swe mieszkanie do własnego domu pod Nr 1118 lit: A, przy rogu ulicy Ceglanej i Ciepłej; gdzie odtąd zamówienia na dostawę Cegły, Dachówki, wszelkie wyroby ceglane i zduńskie, niemniej na postawienie pieców i kuchen angielskich, miejsce i drzewo znacznie oszczędzających, za ceny stałe i bardzo umiarkowane przyjmuie; zawiadamia zarazem, że o pokrywanie dachów karpiówką i holenderką, sposobem patentowanym *Wagnera*, z materjałem lub bez, nadal wyłącznie w mieszkaniu pod powyższym Numerem umówić się można. — Z zadowoleniem przyjęta fantazja *Thalberga* z Serenady i Manuetu *Don Żuana* dzieło 43, podczas pobytu Koncercisty w *Warszawie* grana, wyszła z druku zagranicą, i iest do nabycia w Składzie muzycznym G. *Sennewalda*, cena zł. 9 gr. 15; przytem *Mazur ochoczy Kubełki*, ofiarowany Wżnej *Hergel*, i 2gi *Kurzątkowskiego* salonowy, ofiarowany Wżnej *Neybauer*, po zł. 1. — Ciekawość widzenia zagranicznego scenicznego Towarzystwa, zgromadziła wczoraj do Teatru Rozmaitości słuchaczów napełniających wszystkie miejsca. W przedstawieniu przez Artystów francuzkich Komedjo-Opery *Pierwsza Miłość*, chwalono ich deklamacją, zgodność w grze i wyraźne oddanie poezji w śpiewkach. Krotochwila *Pan* i *Pani*, ubawiła Publiczność, i po niej przywołano JPanią i JPana *Armand*. Przez Artystów polskich przedstawiona Komedjo-Opera *Zachód słońca* zadowoliła obecnych. JP. *Żółkowski* 2-kroć przywołany. (Kom: *Pierwsza Miłość* była w języku pols: przedstawioną przed kilką laty w dawnym Teatrze Roz:).

Anglja — Pokoie przygotowane dla Króla *Pruskiego* w zamku *Windsorskim*, wychodzą na iedną z najpiękniejszych okolic Anglji. Co tylko iest najkosztowniejszego i najszacowniejszego w pałacu, umieszczono w mieszkaniu dostojnego Gościa; między innemi także portret *Karola Igo*, dzieło *Wandyka*, za które dano przeszło 20,000 dukatów. Obicia z karmazynowego adamaszku przedstawiaią godła rozmaitych orderów angielsk:. Tak na okazałej posadzce iako też na ścianach, widać herby Anglji i *Sasko-Mejningen*. Dzienniki angielskie opisuią wszelkie szczegóły tych pokoiów. — Przywiezienie 2ch miljonów dollarów z *Kantonu* nastąpiło w porze pożądanej dla Banku angielsk:, gdyż na wiosnę spodziewa się znacznych wypłat. — Gazeta *Czas* czyni uwagę, że pomimo świetnego powodzenia Anglików w *Chinach*, iednakże *Chińczycy* ciągle obstawaią przy swoim uporze, i przyczynę przypisuie nie energicznemu postępowaniu Kapitana *Elliot*, który dozwolił im zbyt wielkie powziąść wyobrażenie o swoiej sile. — Na wyspie *Korfu* zaszły rozruchy 24go Grud:; mieszkańcy uskarżaią się na Anglików, że nie szanuią ich obrządków religijnych. — Z *Indji* donoszą pod dniem 23cim Listop:. Oddział Anglików pod dowództwem Kapitana *Woodburn* w bliskości *Kandaharu* został rozbity, 100 żołnierzy i ich Dowódzca są zabici; prócz tego nieszczęścia doszła smutniejsza ieszcze wiadomość, że spodziewane iest ogólne powstanie *Afganów*, którzy już oblegaią *Kabul*, i że tameczny Aient polityczny P. *Burnes* iest zabity lub ciężko raniony. Na wycieczkach przeciw pokoleniu *Gilzów*, Anglicy utracili wiele ludzi; Jenerał *Sale* iest raniony. — Jenerał *Hug Gug* zostawił na wyspie *Kulangfu* panuiącej nad miastem *Emoy*, oddział 550 ludzi pod dowództwem Maiora *Johnston*. Wojsku oddaie pochwały, że zachowało się wstrzemięźliwie, i wszelki zapas gorących napoiów znalezionych w mieście, oddało Officerom. Artylerja angiel: tylko mało uszkodziła mocno zbudowane szańce miasta. — Królowa ofiarowała 700 dukatów, aby w dzień chrzcin Xięcia *Walji*, rozdzielić między ubogich w *Windsorze* drzewo, żywność i odzież; prócz tego ofiarowała 100 dukatów dla ubogich starego *Windsoru*. Mieszkańcy zebrali 400 dukatów na podobny cel dobroczynny. — Z *Syrji* cofnięto już do *Malty* wojsko i amunicję angielską; pozostał tylko w *Bejrucie* Pułkownik *Rose* iako Aient an-

gielski polityczny. Zapewniają iednak, że w razie wznowienia się niesnasek na wschodzie, eskadra angielska rychło ma być wzmocnioną i wspólnie działać z francuzką. — W ciągu z. r. zebrano w *Londynie* 2084 dukatów dla podupadłych *Zecerów* (pracujących w Drukarniach) i z tej summy udzielono wsparcie 756 osobom.

Francja. — W czasie teraźniejszego karnawału w *Paryżu*, nietyle bywa świetnych balów iak zwykle, lecz za to bywaią w znakomitych domach częstsze wieczory muzyczne, naktórych sławni Wirtuozi wykonywaią najcelniejsze dzieła, szczególniej *Chopin* (Szopę) iest wzywany na takie wieczory. Także *Diupre* pierwszy Spiewak wielkiej Opery. — Rada ieneralna handlowa uchwaliła 8go b. m. aby izbom prawodawczym przedstawiony był wniosek o zniesienie fabryk cukru z buraków, i udzielenie wynagrodzenia Właścicielom tychże zakładów. — Raport Jenerała *Negrier* (Negrje) wróży skutki nader pomyślne dla prowincji Konstantyńskiej. Pokolenia prowincji *Bony* zachowuią się zupełnie spokojnie. Wyprawa Jenerała *Randon* przeciw pokoleniu *Hamedah*, które miało zamiar wzniecić powstanie, przywróciła ich do posłuszeństwa. Inne zaś pokolenia zachowuią się spokojnie, i wiernie dotrzymuią przymierza z Francuzami. — Gaz: Rz: Pruska donosi, że P. *Buteniew* 9go b. m. w mundurze urzędowym odwiedził Ministra spraw zagrani: i znakomitszych Członków ciała dyplo:. — W ministerstwie prac publicz: zajmuią się gorliwie planem założyć się maiących wielkich kolei żelaznych. — Statek parowy *Brandon* wysłany z *Tulonu* do *Tunetu* rozbił się w blizkości *Mahon*. Z ludności 4ch utonęło, resztę miano uratować. — *Abdel-Kader* ruszył ku *Tafnie* dla skarcenia pokoleń sprzymierzonych z Francuzami, na tę wiadomość Jenerał *Tempourre* (Tampur) udał się z 2000 ludzi na iego spotkanie, a Jenerał *Lamoriciere* (Lamorysjer) ściga *Emira*. Jenerał *Bugeaud* (Biużo) spodziewany iest w *Oranie*. — Na rozkaz Kanclerza sądu Izby Parów aresztowano 9go b. m. nieiakiego *Choquin* (Szokę) Fabrykanta towarów stalowych. — Xżna *Orleańska* i *Nemours* (Nemur) na przyszłe lato maią odbyć podróż do Niemiec. — Zasłużony Autor P. Alexander *Duval* (Djuval) Członek Akademji francuz: i Administrator bibljoteki arsenału, rozstał się z tym światem.

Hiszpanja. — *Espartero* wprawdzie nie żąda więcej, aby pisma wierzytelne Pana *Salvandy* były oddane w mieszkaniu Reienta, mimo to P. *Salvandy* oświadczył, że te pisma wręczy tylko samej Królowej; dla tego przewidnią, iż tenże rychło wyiedzie. Poseł angiels: unika wszelkiego spotkania z Posłem francuz:. Za osobliwość przytaczaią, iż drugi codziennie zwiedza Kaplicę francuz:. Depesze które otrzymał z *Paryża* są zupełnie przeciwne żądaniu Reienta.

Niemcy. — W *Wiedniu* poiedynkował się Xżę *Lichnowski* z Panem *Montenegro* Aientem Karlistowskim. Obaj są ciężko ranieni, iednakże wyszli iuż z niebezpieczeństwa. Xżę był wyzwany za to, iż w piśmie o wypadkach *hiszpańs:*, umieścił miejsce ubliżaiące Panu *Montenegro*.

Rozmaitości. — Wiktor *Hugo* zapowiedział dwie nowe dramy. — W *Rocheserviere* (Roszserwjer) w *Wandei*, toczy się proces szczególny, to iest o kamień meteorowy; Właściciel pola gdzie ten kamień spadł, rości sobie do niego pretensje, a teraźniejszy posiadacz który go nabył od wieśniaków, nie chce go wydać. — Przed dawnemi czasy Astrolog *Kornelius Agrippa* przepowiedział iż na rok 1842 trzęsienie ziemi zniszczy *Paryż*. (Gazety francuzkie przypomniały teraz tę przepowiednią, ale w nią wcale niewierzą). — Sławny Dekorator *Menozzi* teatru w *Medyolanie*, rozstał się z tym światem.

Jedna z nowego wydania ślicznych powiastek Stanisława *Jachowicza*.

Franuś.

Franuś miał śliczne iabłuszko czerwone;
Pieści się niem, na każdę obraca ie stronę,
I rzecze: „szkodaby cię zgładzić z tego świata;
A przytem, trzebaby dać połówkę dla brata.
Nie, nie, ia ciebie nie ruszę;
Cały rok cię chować muszę:
A potem... nie i potem"— rzecze mały sknerka,
I schował ie do kuferka.
Cóż się stało?— iabłko zgniło.
Jakże mu żal wtedy było!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sierakowska Anto: Hrabina z Marjenweder; Rembieliński Wiktor Oby: z Łomży; Kisielnicki Teod: Dzie: z Wygnanowic; Zukowski Stani: Dzie: z Bialskiego; Ostrowski Jan Dzie: z Łubny; Garczyński Rom: Dzie: z Szczawin; Mokrski Józ: Dzie: z Korytków; Karski Dyoni: Dzie: z Rogalin; Rogowski Ign: Dz: z Zbiroży.

DONIESIENIA.

Stosując się do życzenia wielu Osób, mam honor zawiadomić niniejszym, że w Fabryce moiej oprócz KALOSZY z podeszwami skurzanemi wykleianych suknem, mogą być robione i KALOSZE całkiem gumowe podłożone podeszwą skurzaną, a nawet do starych Kaloszy gdzie była podeszew gumowa, może być dana skurzana; przerobienie takie wymaga 48 godzin czasu, i nie kosztuie więcej iak dotąd. *J. L. Wemmer.*

LOKAL z 3ch lub 4ch Pokoi złożony, przy głównieiszych ulicach, iest potrzebny od Wielkiej Nocy. Ktoby takowy posiadał, raczy nadesłać Adres do Drukarni pod firmą Kaczanowskiego przy ulicy Długiej pod Nr 543.

Ktoby wiedział o zaginionym, w dniu 17 b. m. ŻURAWIU z nogą złamaną o szczudle, raczy dać znać na 1sze piątro pod Nr 671 Lit: B. przy ulicy Leszno, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



W dniu 18 b. m. idącej Osobie z Drukarni Banku, wypadł PULJARES żółty, w ktorym było Papierami 500 zł. i KWIT do Lombardu. Ktoby z sumiennych znalazł, udać się raczy do W. Szmideckiego Urzędnika K. R. S. W. pod Nr 389, na Krakowskie Przedmieście.

Zgubioną CHUSTKĘ w dniu $^{3}/_{15}$ b. m., za udowodniem Właściciel odebrać może w handlu Popczyńskiego.



Zawiadamiam Pana S. S., że ieżeli w przeciągu 2ch tygodni, nie zwróci mi pożyczonego odemnie PŁASZCZA, tudzież ieżeli nie wynagrodzi strat iakie z tej przyczyny poniosłem, będę zmuszony użyć prawa dozwolonego dla ukarania za oszustwo. *Włodzimierz Olszowski.*

☞ PANTALJON mahoniowy, iest do naięcia lub do sprzedania; oraz FUTRO nowe, przy ulicy Freta pod Nr 262, na 1szem piątrze od frontu.



DOM z OGRODEM przy ulicy Pańskiej pod Nr 1218 stoiący, iest do sprzedania z wolnej ręki każdego czasu. Bliższa wiadomość na miejscu u Gospodyni tegoż domu.

W dniu 15 Grudnia r. z. przytrzymano, pozostawiony WÓZ z KONIEM i UPRZĘŻĄ Chłopską. Błąkaiącą się KOZĘ czarną. W dniu 31 Grudnia r. z. niewiadomy Człowiek, będąc odpędzonym od kradzieży, pozostawił WÓZ z z KONIEM, na którym było kilka starych WORKÓW, 9 par ZAWIAS od drzwi, i okien i PŁASZCZ granatowy. Wzywa się zatem prawych Właścicieli aby po odebranie do Biura Policji w Ratuszu zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie wyżej ogłoszone przedmioty iutro na Targu Muranowskim przez licytacją sprzedane zostaną.

Ktoby miał MIESZKANIE na pierwszem piątrze, od 8go Jana r. b. przy ulicy Krakowskie Przedmieście wprost Zamku, lub Senatorskiej, składaiące się z 2ch Pokoi od przodu, i 2ch Pokoi od tyłu, Kuchni, Piwnicy i Drwalki. Raczy się zgłosic pod Nr 64, na 2gie piątro od tyłu przy ulicy Rynek Starego Miasta, do Lokatora tamże mieszkaiąego.



Dnia 10 b. m. w Poniedziałek zginął z pod Nru 2242 ulicy Nalewki, PIESEK mały z gatunku Wyżełków angielskich, biały, z plamami i uszami kasztanowatemi, mordka kasztano: z białą plamką, na grzbiecie duża plama kasztanowata, ogon po większej części biały kosmaty. Kto go przechowywa lub ma o nim wiadomość, niech da znać Franciszkowi Strużowi tegoż domu, który wskaże Właściciela, a otrzyma dobrą nagrodę; a w przeciwnym razie, ieżeli będzie poznany, prawnie poszukiwany będzie.



W dniu 18 b. m. po południu, zginęła SUCZKA z gatunku Wyżełków angielskich, biała, maiąca uszki kasztanowate, oraz na każdym boku i na grzbiecie przy ogonku łatki tegoż koloru. Łaskawy Znalazca raczy ią odprowadzić do domu przy ulicy Mostowej pod Nr 226, na 1sze piątro od tyłu, w pierwszą sień za bramą, za przyzwoitą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połud: ciepła 1.

TEATR WIELKI. Jutro przez Artystów francuz: *La Grande Dame* (Wielka Dama), Drama w dwóch aktach. *Le fin mot* (Domyślne słówko), Wodewill. 25 raz Balet *Stach* i *Zośka*. Cena Loż, (prócz Galerjowych), oraz Krzeseł, Balkonu i Amfiteatru, o poł wyższa; innych miesc zwyczajna.

Z powodu kończącego się wkrótce Karnawału, dane będą u mnie ieszcze 3 ZABAWY, to iest w każdą Sobotę, przy ulicy Bielańskiej w Pałacu W. Piotrowskiego dawniej W. Kososkich, na które zapraszam Szanownych Gosci. *E. Rudinger.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Szamb: Nowakowskiego przy ulicy Długiej Nr 586, na 1m piątrze, od godzi: 6 wieczorem Panny *Prajs* grać i śpiewać będą; wejście na prawo.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej w domu Wgo Wejcherta pod Nr 541, (idąc od ulicy Freta po prawej ręce 3cia Kamienica), Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą; a w Niedzielę Panny *Noires*.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera przy ulicy Kra:-Przed:, Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.